

Modernizm w Gdyni – modernizm w Łodzi W poszukiwaniu odniesień stylistycznych w architekturze

Joanna Olenderek
Łódź, Polska

Wprawdzie Łódź jest miastem starszym od Gdyni, miastem, którego struktura przestrzenna była kształtowana w okresie wielkoprzemysłowego rozwoju ośrodka, niemniej również tu czasy międzywojenne pozostawiły trwałe i wartościowy ślad w miejskim krajobrazie architektonicznym. Zjawisko to było następstwem pojawienia się nowego poza przemysłem czynnika miastotwórczego, wynikającego z faktu nominowania Łodzi do rangi miasta wojewódzkiego II Rzeczypospolitej. Awans administracyjny uruchomił proces inwestowania zarówno w zaniedbane dotychczas przestrzenie o charakterze publicznym, jak i zespoły zabudowy czy obiekty o przeznaczeniu mieszkalnym. Na szczególną uwagę, w kontekście poszukiwania skojarzeń stylistycznych z realizacjami powstającymi równoległe w Gdyni, zasługują te wznoszone w latach 30-tych XX wieku. Frapującym zbiegiem okoliczności znajdujemy bowiem wśród nich liczne przykłady nawiązywania do, tak charakterystycznego i ze wszech miar odpowiedniego dla Gdyni, nurtu modernizmu „eleganckiego” czy „luksusowego” o ekspresyjnych formach kubicznych i opływowych. Przykłady noszące znamiona tzw. stylistyki okrętowej, stylistyki wywodzącej się z międzynarodowej tendencji poszukiwania przez architektów inspiracji formalnych w modnym ówczesnie wytworze ludzkiej myśli technicznej, jakim był „transatlantyk”. Jak podaje Maria Jolanta Sołtysik, gdyński krytyk i publicysta okresu międzywojennego - Henryk Chudziński - określał tego typu gmachy, jako „okręty z cegły i cementu na lądzie”.¹ Łódź, mimo złudnej nazwy, jak wiadomo nie ma dostępu do „wielkiej wody”, ale przez jej obszar

przeływa 11 cieków wodnych wzbogaconych o wiele stawów. Nie są to oczywiście spławne rzeki czy wielkie zbiorniki, po których poza kajakami, łódkami czy żaglówkami nie poruszają się większe jednostki, niemniej dokonania architektoniczne nawiązujące do motywu „transatlantyku” są w obu miastach porównywalne, zarówno pod względem wielkości, jak i jakości.

Jako sztandarowe przykłady nawiązywania do stylu opływowego (*Streamline*) w gdyńskiej architekturze Maria Jolanta Sołtysik podaje budynek biurowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (1934 r.) przy ul. 10 Lutego 24 i Zespół Mieszkaniowy Banku Gospodarstwa Krajowego (1935 r.) przy ul. 3 Maja 27-31.² Łódzki obiekt Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zlokalizowany przy alei Kościuszki 57, a zaprojektowany w 1929 roku przez Wacława Ryttyla, również uchodził od zarania za kreację reprezentatywną dla architektury okrętowej. Wzniesiono go w latach 1929-30, początkowo, zgodnie z pierwotnym projektem, jako wolnostojący wieżowiec. Do lipca 1932 roku zabudowano prawą stronę dołączając do pierzei, a w końcu dopełniono lewą, tworząc zwartą tkankę zabudowy od strony alei Kościuszki. Prace wykonywało „Przedsiębiorstwo Konstrukcyjne” mieszczące się przy tejże alei pod nr 1, a budową kierował inż. Franciszek Karpiński. Obliczenia statyczne konstrukcji wieżowca sporządził wybitny uczyony polski, profesor Politechniki Warszawskiej - Stefan Bryła. Budując zamiast strychu siódme piętro przekroczono planowaną wysokość obiektu o 278 cm, co stało się przyczyną procesu wytoczonego budowniczym przez inspekcję budowlaną. Wzniesiony w błyskawicznym tempie wieżowiec o wysokości 32 m był obok ho-

1. Sołtysik Maria Jolanta, *Na styku dwóch epok. Architektura gdyńskich kamienic okresu międzywojennego*, Gdynia 2003, s. 177.

2. Ibidem.

telu Savoy najwyższym budynkiem w Łodzi. Do dnia dzisiejszego budynek jest zajmowany przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA powstały w 1992 roku w wyniku przekształcenia istniejącego od 1952 roku Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, będącego spadkobiercą i kontynuatorem działalności przedwojennego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (PZUW).

Rzut wspomnianego budynku-wieżowca PZUW w Łodzi założono na planie nieforemnego wieloboku. Wejście frontowe umieszczono w osi głównej, poprzedzając je trójśłupowym podcieniem. Za wejściem znajduje się prostokątny hol z trójbiegową klatką schodową i dźwigiem osobowym. Spośród ulokowanych wokół holu pomieszczeń biurowych na uwagę zasługuje usytuowana osiowo w głębi ośmiokątna sala główna. Bryła obiektu jest rozczłonkowana. Ośmiokondygnacyjny, podpiwniczony korpus główny wcinają się trójkątnym dziobem frontowym w czterokondygnacyjne, podpiwniczone części boczne. Stylistyka elewacji podkreśla ukształtowanie brył. Ekspresja form spotęgowana jest tarasami dachowymi i nawiązującą do okrętowego gniazda bocianiego maszynownią dźwigu. Rytmicznie rozmieszczone otwory okienne ujęto w lekko wysunięte lub cofnięte, płaszczyzny między- i podokienne. W rejonie wejścia frontowego znalazły się obszerne witryny. Od strony dziedzińca zastosowano m.in. charakterystyczne dla modernizmu międzywojennego okna narożne.

Struktura budowlana wieżowca była na ówczesne czasy nowatorska. Obiekt został wzniesiony w konstrukcji szkieletowej, żelbetowej, wypełnionej cegłą. Zastosowano stropy ogniotrwałe. Żelbetową klatkę schodową, pełne balustrady, czy płyty dachowe wykonano w technologii monolitycznej. Do czasu ostatniej modernizacji (2005 r.) na uwagę zasługiwały wielobarwne posadzki lastrykowe, drzwi stalowe zaszklone oraz drewniane ramiakowo-płycinowe pełne z okuciami ze stali niklowanej, a także elementy wystroju wewnątrz (pochwyty, lampy, meble wbudowane) utrzymane w stylistyce detalu „okrętowego”.

Porównując łódzką realizację do gdyńskiego budynku ZUPU nietrudno zauważyć, że obiekt ten nie posiada ani form opływowych, ani też nie jest zlokalizowany w narożniku ulicy. Niemniej jednak swą ekspresyjną, „przycumowaną do pierzei” bryłą budzi jednoznaczne skojarzenia z architekturą wywodzącą się z fascynacji modernistów „maszyną do pływania”, jaką był transatlantyk.

Formy opływowe występują natomiast w innej realizacji łódzkiego zakładu ubezpieczeń. Mowa tu o zespole bloków robotniczych, wzniesionych w latach 1930-32 między ulicami Sanocką i Bednarską, w obrębie Kolonii Urzędniczo-Robotniczej ZUS. Projekt założenia, któ-

rego autorem był Jan Kukulski, powstał w Pracowni Józefa Szanajcy w Biurze Projektów ZUS w Warszawie. Na szczególną uwagę zasługuje tu ekspresyjna forma części wysokiej bloku mieszkalnego typu klatkowego, zawierająca poza mieszkaniami wieżę ciśnień, a także blok mieszkalny typu galeriowego.³

Trudno w łódzkiej architekturze mieszkaniowej okresu międzywojennego znaleźć równie doskonały obiekt jak gdyńska realizacja Stanisława Ziółowskiego dla Banku Gospodarstwa Krajowego (ul. 3 Maja 27-31). Pod względem usytuowania i kubatury pewną analogię stanowić może jednak wzniesiony w latach 1929-1932 u zbiegu ulic Wierzbowej i Narutowicza dom mieszkalny dla pracowników łódzkiego oddziału Banku Polskiego. Jego projektantem był architekt Stanisław Filasiewicz (autor m.in. gmachu Banku Polskiego w Gdyni, 1929 r.) oraz konstruktor W. Boldirett - obaj zatrudnieni w Warszawie przy projektowaniu oddziałów Banku Polskiego. Zastosowali oni stosunkowo nowatorską strukturę budowlaną, w znacznym stopniu opartą o żelbetowe elementy konstrukcyjne, w postaci żelbetowych stóp fundamentowych, ram, dźwigarów wykuszowych oraz żelbetowych płyt dachowych. Niemniej, to olbrzymie założenie posiadające pewne elementy interesującej nas stylistyki opływowej (wyoblenie strefy narożnej, tarasy dachowe), głównie ze względu na usytuowanie „w morzu” otaczającej komunikacji można zaliczyć do obiektów przypominających „okręty z cegły i cementu na łądzie” (il. 1).

To właśnie uwarunkowania lokalizacyjne w punktach węzłowych, czyli w rejonie skrzyżowań śródmiejskich ulic, szczególnie inspirowały modernistów do kreowania obiektów na wzór transatlantyków. Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia zarówno w Gdyni, jak i w Łodzi. Spośród łódzkich realizacji tego typu warto zaprezentować kilka obiektów wzniesionych w narożnikach ulic, a między innymi budynki u zbiegu ulic: Jaracza i Uniwersyteckiej, Uniwersyteckiej i Kamińskiego, Kilińskiego i Tuwima, Gdańskiej i Więckowskiego, Gdańskiej i Zielonej, Narutowicza i Lindley'a, Piotrkowskiej i Wigury oraz na skrzyżowaniu alei Kościuszki i alei Mickiewicza.

I tak, z budynkiem istniejącym w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 78 a (1931 r.) możemy porównać kamienicę narożną wzniesioną w latach 1935-37 przy alei Kościuszki 97. W obu obiektach strefa narożnika, wyniesiona o jedną kondygnację, otoczona została powyżej parturu balkonami.⁴ Z kolei, zastosowane w Gdyni w obiekcie przy ulicy Świętojańskiej 44

3. Olenderek Joanna, *Spolecznie najpotrzebniejsza architektura mieszkaniowa Łodzi II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. XLV, R. 2000, z. 2, s. 120-140.

4. Sołtysik Maria Jolanta, *Na styku dwóch epok. Architektura gdyńskich...*, op. cit., s. 151.



1. a. Gmach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi, aleja Kościuszki 57; b. Kolonia Urzędniczo-Robotnicza ZUS w Łodzi; c. Dom mieszkalny pracowników Banku Polskiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 40 róg ul. Narutowicza (fot. autorka, zdjęcie lotnicze W. Stępień)

(1934 r.) wertykalne elementy artykulacji fasad występują w Łodzi m.in. w kamienicy narożnej przy ul. Jaracza 71, zaprojektowanej w 1928 roku przez Rudolfa Sunderlanda.⁵ Inwestorami obiektu byli Jakób Fuks i Abram Sztajnsznajder – właściciele łódzkiej Niciarni Fabryki Koronek i Haftów w Kaliszu „Trójkąt”. Budowę prowadziło Przedsiębiorstwo Budowlane Józefa Tyllera. Z ramienia urzędu prace nadzorował inż. Władysław Kwapiszewski, kierownik Oddziału Regulacji Miasta. W 1934 roku właścicielem nieruchomości został Mojżesz Fereina. Dynamiczna bryła budynku znakomicie podkreśla uwarunkowania lokalizacyjne. Obiekt jest bowiem usytuowany na narożnej, trójkątnej działce, w południowej pierzei ul. Jaracza (d. Cegielnianej) i południowo-zachodniej pierzei ul. Uniwersyteckiej (d. Trębackiej). Rzut budynku został założony na planie zbliżonym do litery „V”, a jego pięcioosiowa strefa narożnikowa, jeszcze symetryczna, jest silnie rozczłonkowana.

Równie ekspresyjną formę, wynikającą w dużej mierze z uwarunkowań lokalizacyjnych,

prezentuje wznoszona w tym samym czasie, a znajdująca się po przeciwległej stronie wężła komunikacyjnego kamienica przy ul. Kamińskiego 36 (d. Magistrackiej). Przy projektowaniu obiektu architekt Franciszek Karpiński współpracował z budowniczym A. Kramerem. W 1928 roku zrealizowano jedynie fundamenty. Roboty budowlane wznowiono na początku lat trzydziestych i w 1933 roku oddano budynek w użytkowanie. Pierwotnym właścicielem nieruchomości i inwestorem był Stefan Dłużnikowski. Obiekt ten, stojący we wschodniej pierzei ul. Kamińskiego i północno-zachodniej pierzei ul. Uniwersyteckiej, został założony również na planie zbliżonym do litery „V”. Biegający po linii wieloboku narożnik frontowy jest tu jednak ukształtowany nie w sposób wypukły, lecz wklęsły (il. 2).

Jednym z elementów plastycznej aranżacji fasad budynków, najchętniej stosowanym przez modernistów w celu rozróżnienia ich układu i zwiększenia siły oddziaływania strefy narożnej, były balkony. Z tego typu zabiegami formalnymi mamy do czynienia w Gdyni m.in. w przypadku obiektów przy ul. Świętojańskiej 42 (1936 r.),

5. Ibidem, s. 192.

ul. Starowiejskiej 7 (1932 r.), czy 10 Lutego 32 (1934 r.)⁶.

Poszukując analogii do ukształtowania pierwszego ze wspomnianych wyżej gdyńskich budynków, trzeba zwrócić uwagę na kamienicę narożną, wzniesioną w Łodzi w drugiej połowie lat trzydziestych u zbiegu ulic Gdańskiej i Więckowskiego, przy ul. Gdańskiej 39. Wydłużone, asymetrycznie usytuowane balkony o wyoblongnym kształcie znajdziemy również m.in. w strefie narożnej, pochodzącej z 1936 roku kamienicy zlokalizowanej u zbiegu ulic Narutowicza i Kopcińskiego (ul. Narutowicza 94).

Pewne podobieństwa do aranżacji stylowych występujących w kamienicy przy ul. Starowiejskiej 7 w Gdyni odnajdujemy w kilku łódzkich domach z okresu międzywojennego. Najwcześniejszym z nich jest wzniesiona w latach 1927-30 wg projektu Karola Folkierskiego kamienica narożna przy placu Dąbrowskiego 1, u zbiegu z ul. Jaracza. Jej pierwotnym właścicielem był Izrael Tyller. Warto tu zwrócić uwagę na charakterystyczny dla końca lat 20-tych XX w. detal, utrzymany w konwencji polskiej odmiany geometryzującego Art Déco. Za realizację jesz-

cze bardziej zbliżoną stylistycznie do wspomnianego wyżej gdyńskiego przykładu, należy uznać pochodzącą z 1936 roku łódzką kamienicę przy alei Mickiewicza 15, usytuowaną w narożniku alei Kościuszki. Architekt Paweł Lewy zastosował w tym obiekcie, nazywanym potocznie „Domem Literata”, stosunkowo nowatorską strukturę budowlaną, opartą w dużej mierze o żelbetowe elementy konstrukcyjne.

Z kolei w odniesieniu do trzeciego z wymienionych gdyńskich przykładów, tj. budynku przy ul. 10 Lutego 32, za częściowo zbliżoną formalnie uznać można, kamienicę narożną przy ul. Narutowicza 67. Została zbudowana w latach 1937-38 wg projektu Jerzego Müntz'a dla Ludwika i Adeli małżonków Dziwińskich. Zlokalizowano ją w południowej pierzei ul. Narutowicza i we wschodniej pierzei ul. Lindley'a, od strony której umieszczono przezroczową, wspartą na czterech słupach, sieć przejazdową. Założona na planie zbliżonym do litery „L” kamienica posiada interesujące bryłowo elementy form opływowych, nie tylko we frontowej strefie narożnej, ale również od strony dziedzińca. Zaokrąglone elementy klatek schodowych oraz balkonów o pełnych balustradach obłożone były płytkami glazurowanymi. Artykulacja pozioma została podkreślona ukła-

6. Ibidem, s. 223, 153 i 161.

2. a. Kamienica narożna, Łódź, aleja Kościuszki 97 róg alei Mickiewicza; b. Kamienica narożna, Łódź, ul. Jaracza 71 róg Uniwersyteckiej; c. Kamienica narożna, Łódź, ul. Kamińskiego 36 róg Uniwersyteckiej (fot. autorka)





3. a. Kamienica narożna, Łódź, ul. Gdańska 39 róg ul. Więckowskiego; b. Kamienica narożna, Łódź, ul. Narutowicza 94 róg ul. Kopcińskiego; c. Kamienica narożna, Łódź, plac Dąbrowskiego 1 róg ul. Jaracza; d. Kamienica narożna, Łódź, aleja Mickiewicza 15 róg alei Kościuszki; e. Kamienica narożna, Łódź, ul. Narutowicza 67 róg ul. Lindley'a (fot. autorka)

dem leżących okienek poddasza oraz reliefem w tynku (ryc. 3).

Innym zabiegiem formalnym, stosowanym często przez twórców architektury epoki międzywojennej, kreujących zabudowę w obszarze punktów węzłowych (skrzyżowań) zarówno w Gdyni jak i w Łodzi, było akcentowanie rejonu strefy narożnej, ukształtowanej w formie wyoblonionych ryzalitów lub wykuszy. Pośród gdyńskich realizacji tego typu wymienić należy budynki przy ul. Świętojańskiej 68 (1935 r.), Świętojańskiej 89 (1935 r.) i Świętojańskiej 122 (1935 r.).⁷ Za ich łódzkie odpowiedniki w tym zakresie można by uznać kamienice narożne przy ul. Piotrkowskiej 196, ul. Kilińskiego 82 i ul. Gdańskiej 55. I tak, pierwszy z tych obiektów, zlokalizowany we wschodniej pierzei ul. Piotrkowskiej u zbiegu z ul. Wigury, został zaprojektowany w 1937 roku przez bardzo popularnego w owym okresie twórcę wysokiej klasy wielkomiejskich czynszowych domów mieszkalnych, Radosława Hansa. Architekt działał na zlecenie braci Fryderyka i Gustawa Ignatowiczów, którzy nabyli przedmiotową parcelę od Brunona Hahna. Pierwot-

ny projekt przewidywał wzniesienie narożnego budynku jednopiętrowego. Ostatecznie zrealizowano obiekt trzypiętrowy założony na planie zbliżonym do litery „L”, z sienią przejazdową na dziedziniec usytuowaną wzdłuż północnej ściany szczytowej od strony ul. Piotrkowskiej. Wejścia frontowe zlokalizowano od strony ul. Wigury. W lekko pograżonej, zwieńczonej charakterystycznym gzymsem płytowym, strefie parteru umieszczono lokale użytkowe z witrynami z lanego szkła. W oknach zaokrąglonego, narożnego pseudowykusa znalazły się również tafle z lanego szkła, z których do dziś zachowała się tylko jedna.

Opływowe witryny z lanego szkła zastosowano również w innej wielkomiejskiej kamienicy Łodzi - w parterze budynku zrealizowanego w latach 1936-38 u zbiegu ulic Kilińskiego 82 i Tuwima 21. Przed 1936 rokiem parcela z drewnianym domem należała do Leiba Katza i Zajnwela Festenberga. Następnie kupił ją Mojżesz Szmul Bronowski i wznosił narożny, luksusowy dom czynszowy z pomieszczeniami sklepowymi w parterze oraz garażem. Autorem projektu był Izydor Fajnberg. Obiekt, zlokalizowany we wschodniej pierzei ul. Kilińskiego i południowej

7. Ibidem, s. 209, 217 i 215.

pierzei ul. Tuwima, założono na planie zbliżonym do litery „L”, o ramionach zbiegających się pod kątem mniejszym niż 90° (zgodnie z przebiegiem tych ulic). Od strony ul. Kilińskiego, środkową część bryły budynku cofnięto od linii pierzei. Stąd w strefie skrajnej od strony południowej, dla zrównania linii zabudowy, zaprojektowano silnie wysunięty ryzalit, a spiętrzoną i wyobloną strefę narożną ukształtowano w formie nadwieszzonego nad parterem pseudowykusza. Przejazd bramny na dziedziniec umieszczono od strony ul. Tuwima, wzdłuż wschodniej ściany szczytowej. Fasady są obłożone polerowanymi płytami piaskowca, a cokół płytami surowymi z tegoż kamienia. Wysunięty, płytowy gzyms wieńczący osłania ciąg zaaranżowanych pasmowo, prostokątnych otworów okiennych poddasza.

Jednym z najlepszych obiektów w kategorii wielkomiejskich kamienic narożnych zrealizowanych w Łodzi na fali fascynacji architekturą okrętową, jest obiekt usytuowany u zbiegu ulic Gdańskiej 55 i Zielonej 25 (dawnej Legionów). Wzniesiono go na niezabudowanym terenie, należącym wcześniej do założenia fabrycznego R. Kellera, a następnie E. Eiserta. Budowę na zlecenie właściciela posesji, Judy Salomonowicza, rozpoczęto zgodnie z pozwoleniem wydanym przez Urząd Miasta w maju 1936 roku. Pierwotny projekt autorstwa Pawła Lewego przewidywał wzniesienie obiektu złożonego z dwóch części, trzy- i czteropiętrowej, o dwóch ryzalitach frontowych i dwóch ryzalitach w elewacji tylnej. W czerwcu 1936 roku zmieniono projekt, proponując wzniesienie budynku pięciopiętrowego z pojedynczym ryzalitem w elewacji tylnej, a w 1938 roku przekształcono centralną strefę fasady frontowej. Projekt zamienny podpisał Henryk Lewinson. Ekspresja formy tego otoczonego „morzem” komunikacji założenia mieszkalnego wynika głównie z układu i rozczłonkowania brył. Otaczają one z jednej strony *cour d'honneur*, z wejściem głównym od ul. Zielonej, a z drugiej wypełniają narożnik i pierzeję od ul. Gdańskiej. Całość kompozycji dopełniają wyraziste elementy stylu *Streamline*, w postaci wykuszy o opływowych kształtach. Na szczególną uwagę zasługują te z oknami typu *porte fenêtre*, występujące w środkowej, wycofanej od ulicy strefie fasady południowej (ogrody zimowe). Elewacje obłożono płytami sztucznego kamienia, będącymi imitacją czerwonego piaskowca, a parter do wysokości gzymsu kordonowego ozdobiono żłobieniami w tynku. Obecnie wystrój oryginalny został zniszczony, poprzez wykonanie docieplenia w systemie „Dryvit” (il. 4).

Zajmowaliśmy się dotychczas głównie obiektami zlokalizowanymi przy skrzyżowaniach ulic i otoczonymi strumieniami komunikacji. Przejdźmy teraz do budynków usytuowanych wewnątrz pierzei. Również w ich architekturze

występują charakterystyczne elementy detalu, nawiązujące do stylistyki okrętowej. Do chętnie stosowanych przez ówczesnych architektów należały między innymi tarasy dachowe, pasmowe zwieńczenia, zaokrąglone wykusze i płyty balkonowe, okrągłe okna oraz mniej „transatlantyczne”, ale powszechnie występujące okna typu „termometr”. Przykłady można mnożyć. Ich obecność w krajobrazie architektonicznym Łodzi jest szczególnie odczuwalna w ramach alei Kościuszki, ulicy Narutowicza, a nawet ulicy Piotrkowskiej.

I tak okna typu „termometr”, występujące w Gdyni np. w kamienicy przy ul. 10 Lutego 35/35a (1933 r.), znajdujemy w Łodzi w domach przy alei Kościuszki 56, oraz ul. Narutowicza 69 i 91⁸. Projekt tej pierwszej sporządzony został przez Witolda Szereszewskiego dla Dawida i Lajby Klajmanów i przedstawiony w Urzędzie Miasta do zatwierdzenia w 1936 roku. Bracia Klajmanowie byli właścicielami Fabryki Wyrobów Włókienniczych, której siedziba mieściła się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54. Na początku 1939 roku Klajmanowie wystąpili o potwierdzenie zakończenia robót budowlanych. Pięcioosiowa elewacja frontowa została zakomponowana symetrycznie. Wejście, umieszczone w osi głównej, podkreślono dwiema granitowymi półkolumnami, płaskim daszkiem i belką nadprożową z trzema prostokątnymi otworami. Powyżej wejścia znajdowało się okno typu „termometr”, doświetlające klatkę schodową i stanowiące oś kompozycyjną fasady. Przejazd bramny, zamknięty wrotami o dwóch skrzydłach, usytuowano w osi skrajnej, a poddasze w części centralnej doświetlono siedmioma niewielkimi oknami, rozdzielonymi granitowymi półkolumnkami. Parter obłożony został płytami z polerowanego granitu, a fasada powyżej płytami z polerowanego piaskowca. Elewacja dziedzińcowa wschodnia została oblicowana w całości żółtą płytką klinkierową (kolor charakterystyczny dla Gdyni).

Nieco inne odmiany okien typu „termometr” spotkamy w kamienicach zlokalizowanych przy ul. Narutowicza 69 i 91. Oba obiekty zostały zaprojektowane w 1937 roku przez Ludwika Kirszbauma. Właścicielami tego pod numerem 69 byli Tobi i Mariem małżonkowie Cytryn oraz Małka Hammerowa. W czerwcu 1939 roku dom przeszedł w ręce Alfreda i Luizy Grohmanów, a w sprzedaży pośredniczyła firma „Domy Czynszowe” Spółka Akcyjna w Łodzi. Z kolei pierwotnym właścicielem budynku wzniesionego na posesji przy ul. Narutowicza 91 był Jakub Sztajnsznajder, właściciel przedsiębiorstwa budowlanego. Nie dziwi zatem fakt wyższego standardu wykończenia i wyposażenia oraz większego nowatorstwa strukturalno-stylistycznego

8. Por.: ibidem, s. 159.



4. a. Kamienica narożna, Łódź ul. Piotrkowska 196 róg ul. Wigury; b. Kamienica narożna, Łódź, ul. Kilińskiego 82 róg ul. Tuwima; c. Kamienica narożna, Łódź, ul. Gdańska 55 róg ul. Zielonej (fot. autorka)

wzniesionego przez niego domu (il. 5).

Równie interesującymi przykładami zabudowy pierzejowej, pochodzącej z lat 1934-36, są w Łodzi budynki przy ul. Więckowskiego 17, ul. Brzeźnej 12, ul. Jaracza 36 ab, alei Kościuszki 8 i 46, ul. Narutowicza 52, czy wreszcie ul. Piotrkowskiej 134⁹ (il. 6). Znajdujemy w nich detal utrzymany w duchu stylistyki okrętowej i pewne podobieństwa do gdyńskich kamienic, w tym m.in. do tej usytuowanej przy ul. Świętojańskiej 87 (1934 r.)

Pośród obiektów zlokalizowanych przy ul. Piotrkowskiej na szczególną uwagę zasługuje budynek wzniesiony w ramach dwóch posesji opatrzonej numerami 203 i 205. Jego zwarta, licowana płytami piaskowca, elewacja frontowa jest w pewnym zakresie stylistycznie zbliżona do fasady kamienicy gdyńskiej przy ul. Starowiejskiej 52 (1934 r.). Natomiast strona dziedzińcowa zaskakuje ekspresją i bogactwem sfałowanych form znakomicie rozrzeźbionej bryły,

w całości obłożonej, płytkami glazurowanymi¹⁰. Budynek został zrealizowany w latach 1937-38 wg projektu znanej łódzkiej spółki: „Izaak Gutman i Luzer Oli – Architekci”. Wcześniej na posesji znajdowały się: od frontu dwa jednopiętrowe drewniane budynki mieszkalne, wzdłuż granicy północnej parterowe i jednopiętrowe budynki fabryczne, wzdłuż granicy południowej budynki gospodarcze oraz usytuowany pośrodku komin fabryczny. W czerwcu 1937 roku właściciel parceli – Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu, przystąpił do wznoszenia w pierzei ul. Piotrkowskiej kamienicy mieszkalnej dla akcjonariuszy i dostawców przedsiębiorstwa, a we wrześniu, zlokalizowanego w centrum działki, budynku przeznaczonego na biura i składy towarów. W licu południowego muru granicznego znajduje się znakomita płaskorzeźba symbolizująca posilającego się pegaza.

Z wyjątkowym rozrzeźbieniem bryły, spotęgowanym zastosowaniem form opływowych w partii frontowej budynku, mamy do czynienia w przypadku kamienicy wzniesionej w latach

9. Patrz: ibidem, s. 162. Por.: Olenderek Joanna, *Proces kształtowania przestrzeni w Łodzi II Rzeczypospolitej a awans administracyjny miasta*, Łódź 2004, s. 322, 303-304, 295-296, 301-302, 320, 284-285.

10. Patrz: Olenderek Joanna, *Proces kształtowania...*, op. cit., s. 312-313. Por.: Sołtysik Maria Jolanta, *Na styku dwóch epok. Architektura gdyńskich...*, op. cit., s. 162.



5. a. Kamienica pierzejowa, Łódź, aleja Kościuszki 56; b. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Narutowicza 69; c. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Narutowicza 91 (fot. autorka)

1932-34 wg projektu Jerzego Rozenberga przy ul. Gdańskiej 74. Zleceniodawcą był Juda Salomonowicz - właściciel Mechanicznej Fabryki Pończoch, mieszczącej się nieopodal, przy ul. Gdańskiej 57. Fabryka ta była usytuowana *vis a vis* opisanej wyżej, luksusowej kamienicy narożnej,

stanowiącej również własność Judy Salomonowicza. Interesujący nas obiekt pod nr 74, jako wcześniejszy (I połowa lat 30. XX w.), posiada wprawdzie niższy standard wykończenia, ale pod względem ekspresji formalnej jest równie intrygujący i niepowtarzalny, jak ten u zbiegu ulic Zielonej i Gdańskiej (il. 7).

Jak już wspominaliśmy, Łódź jest pozbawiona „wielkiej wody”. Jej metaforyczną rekompensatę stanowi niewątpliwie morze zieleni, której miastu nie brakuje i to zarówno na obrzeżach jak i w śródmieściu. Nie dziwi zatem fakt, że wśród obiektów wolnostojących w otoczeniu ogrodowym znajdujemy wiele przykładów nawiązywania do opływowego stylu *Streamline*. Do tych najbardziej reprezentatywnych należą m.in.: domy mieszkalne przy placu Komuny Paryskiej, a także nieistniejąca już willa miejska w rejonie parku im. Jana Matejki. W przypadku placu Komuny Paryskiej oba interesujące nas budynki, zlokalizowane po południowej stronie placu, przy ul. Świętokrzyskiej 2 i 3, zostały usytuowane poprzecznie w stosunku do pierzei i połączone ogrodem. Różnią się wprawdzie typologicznie, ale są równie wartościowe pod względem

6. a. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Więckowskiego 17; b. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Brzeźna 12; c. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Jaracza 36 ab; d. Kamienica pierzejowa, Łódź, aleja Kościuszki 8; e. Kamienica pierzejowa, Łódź, aleja Kościuszki 46; f. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Narutowicza 52; g. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Piotrkowska 134 (fot. autorka)





7. a. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Piotrkowska 203/205; b. Kamienica pierzejowa, Łódź, ul. Gdańska 74 (fot. autorka)

formalnym. Reprezentują wprawdzie dwie różne funkcjonalnie kategorie obiektów mieszkalnych - wielkomiejski wielorodzinny dom czynszowy oraz wielkomiejską willę rezydencjonalną - lecz obie wykorzystują w sposób wyjątkowo kreatywny elementy struktury i artykulacji stylistycznej charakterystyczne dla stylu *Streamline*. Frapujące sąsiedztwo lokalizacyjne obu obiektów, (posiadających podziemne garaże - sic!), prowokuje do metaforycznego porównania z transatlantykami oraz luksusowym jachtem dalekomorskim, dryfującymi w pobliżu siebie po „morzu” zieleni. Na ile manewr zbliżenia był zamierzony, a na ile przypadkowy trudno nam dziś wyrokować. Oba obiekty były wprawdzie zaprojektowane w 1937 roku, ale twórcą „transatlantyku”, wzniesionego na zlecenie Jakuba Lando był Paweł Lewy, natomiast „jachtu dalekomorskiego”, przeznaczonego dla rodziny znanego łódzkiego adwokata Mieczysława Neufelda - Jerzy Berliner i Mieczysław Łęczycki. Niemniej jednak, w odniesieniu do roli w strukturze przestrzennej Łodzi oraz rangi w kształtowaniu jej krajobrazu miejskiego, jest to „duet” wyjątkowy, który niewątpliwie zaowocował awangardowym zjawiskiem przestrzennym o zasięgu międzynarodowym zarówno w kategorii urbanistycznej, jak i architektonicznej

(il. 8).

Kontynuując te metaforyczne porównania, warto na zakończenie wspomnieć willę miejską adwokata Stefana Konorskiego, wzniesioną w latach 1935-36 roku wg projektu Pawła Lewego przy ul. Matejki 30, a zlokalizowaną *vis a vis* parku im. Jana Matejki. W tym przypadku można by użyć metaforycznego odniesienia do żaglówki przycumowanej chwilowo w porcie jachtowym. Chwilowo bo - bokiem do pomostu (podjazd i wejście służbowe do budynku), a dziobem (wejście frontowe sąsiadujące z opływową w formie częścią bryły mieszczącą gabinet właściciela) do nadbrzeżnej promenady (ulica i park im. J. Matejki). Chwilowo bo - w związku z manewrem wyburzenia w 2005 roku z racji rozbudowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi - odpłynęła w morze zapomnienia.

Wybrane i przytoczone powyżej przykłady łódzkiej architektury są zdaniem autorki reprezentatywne dla tendencji twórczych okresu międzywojennego, inspirowanych szeroko pojmowanym motywem „maszyny do pływania”. Przeprowadzone porównania stylowe z realizacjami powstającymi równoległe w Gdyni, dowodzą faktu wszechobecności oraz wysokiej jakości „obiektów - okrętów - jachtów dalekomorskich,



8. a. Dom czynszowy wielorodzinny, Łódź, ul. Świętokrzyska 3; **b.** Willa miejska rezydencjonalna, Łódź, ul. Świętokrzyska 2 (fot. autorka, zdjęcie lotnicze W. Stępień)

- żaglówek", stworzonych w obu miastach. Obiektów, które również współcześnie znakomicie służą mieszkańcom Gdyni i Łodzi, wzbudzając podziw zarówno wśród przypadkowych przechodniów, jak i profesjonalistów. Dzięki tym realizacjom można promować na arenie międzynarodowej dokonania polskich architektów i urbanistów - kreatorów przestrzeni II Rzeczypospolitej. Można też szukać w nich inspiracji do kształtowania nowych form architektury w duchu wciąż żywego modernizmu - modernizmu o polskiej „gdyńsko - łódzko- transatlantyckiej” proweniencji.

Joanna Anna Olenderek, dr hab. inż. arch., prof. nadzw. Politechniki Łódzkiej
 Politechnika Łódzka, Instytut Architektury i Urbanistyki, Z-ca Dyrektora ds. Nauczania,
 Kierownik Zakładu Projektowania Architektury Użyteczności Publicznej
 kierunki badań: modernizm, rewitalizacja struktur miejskich, dobra kultury współczesnej
 zainteresowania: teoria architektury XX w., modernišci wiedeńscy, koloryt Prowansji
 e-mail: derek@p.lodz.pl